

# PIÓRO

*kwartalnik artystyczny*



S. L. WITKIEWICZ

## O ARTYSTYCZNYM TEATRZE

Nie będę tu nudził nikogo systematycznym wykładem mojej teorii estetycznej, tzw. teorii Czystej Formy, której źródeł dopatruję się w sobie samym wbrew twierdzeniom pewnych uczonych o jakichś Niemcach, których nigdy, jak nie przeważnie na temat estetyki nie czytałem. Źródło to leży ściślej w reakcji przeciw naturalizmowi i zbezczeszczeniu malarstwa jako odbicia natury, w porównaniu z abstrakcją czystej muzyki. Teoria ta uważana za nonsens przez naszą umysłową pseudoelitę i znana raczej pod nazwą teorii czystego nonsensu, którego jako takiego nigdy w życiu nie propagowałem, wyciągnięta została na jaw po raz ostatni zdaje się przez prof. Tatarkiewicza, na jego seminariach uniwersyteckich. Doczekała się pewnego uznania oficjalnego, niedokształceni filozoficznie estetycy przestali na nią w sposób nieistotny napadać i zapadła się wreszcie ostatecznie w nicość, nie spełniwszy swego zadania, to jest: stworzenia aparatury pojęciowej dla krytyki czysto artystycznej w sferze malarstwa i teatru: nie było komu co i dla kogo artystycznie krytykować: teatr skończył się może już definitywnie, malarstwo artystyczne kona.

Jest to ten koniec sztuki w ogóle, o którym pisałem jeszcze przed wojną jako o smutnej możliwości, w co nikt wierzyć wtedy nie chciał, a w szczególności sztuki u nas, nie tyle jednak na skutek rozpanoszenia się artystycznej perwersji i wyczerpania środków działania, co dziwnego jakiegoś marazmu, objawiającego się w pewien sposób we wszystkich sferach twórczości w odrodzonej Polsce. Czegoś tu brak — możliwe, że wyjaśnię ten problem w książce pt. „Niemyte Dusze”, którą napisałem i mam zamiar wydać. Wyjaśnię ten problem, lecz może nie tak istotnie jak zamierzałem, po prostu, aby uniknąć zbyt już przykrych konsekwencji osobistych, które byłyby nawet dla mnie za wielkim już luksusem. Demokracja szlachecka i szlachecka kultura były według mnie

# P I Ó R O

## KWARTALNIK ARTYSTYCZNY

POD REDAKCJĄ  
JÓZEFA CZECHOWICZA

### TREŚĆ ZESZYTU PIERWSZEGO

(KWIECIEŃ—CZERWIEC 1958)

LUDWIK FRYDE: ***	5—12
JULIAN PRZYBOŚ: Tezy. — Niewidzialni. Nowa róża	15—15
CZESŁAW MIŁOŚZ: Zejście na ziemię	16—24
KONSTANTY MIKIEWICZ: Bohater naszych czasów	25—36
MARIAN NIŻYŃSKI: Biesia biesiada	37—40
ALEKSANDER RYMKIEWICZ: W jedenastu wierszach. ***	41
ZBIGNIEW BIEŃKOWSKI: W zwierciadle pogody	42
JÓZEF CZECHOWICZ: Żal	43—44
JÓZEF STACHOWSKI: Do poezji. Ballada o skrzypku	45—46
JERZY ZAGÓRSKI: Wojna	47—48
ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA: Fraszka. Prometeusz	49
JERZY ZAGÓRSKI: Profil Apollinaire'a	50—55
GUILLAUME APOLLINAIRE: Loreley (tłum. Jerzy Zagórski); Światło księżycy (tłum. Julian Rogoziński); Siedem szpad (tłum. Roman Koloniecki); Smutek gwiazdy (tłum. Stefan Napierski); Salome (tłum. Zbigniew Bieńkowski); Zaręczyny (tłum. Julian Rogoziński)	54—64
JÓZEF CZECHOWICZ: Bez nieba	65—74
S. I. WITKIEWICZ: O teatrze artystycznym	75—94
JERZY STEMPOWSKI: Pełnomocnictwa recenzenta	95—112
LUDWIK FRYDE: O „Ferdydurke” Gombrowicza	113—122
NOWE POEZJE: „Krystalizacje M. Jasnorzewskiej, „Strumień i milczenie” M. Jastruna (Antoni Andrzejewski); „Utwory poetyckie” K. I. Gałczyńskiego, „Więcierz wieczorny” M. Ni- żyńskiego (Hieronim Michalski); „Wyjazd wnuka” J. B. Ożo- ga (Julian Rogoziński)	123—128

Godło wydawnictwa LEOKADII BIELSKIEJ

GENA NUMERU 2.50, PRENUMERATA PÓLROCZNA 4.—, ROCZNA 8.—

ADRES REDAKCJI: Warszawa XII, ul. Narbutta 11a.

ADRES ADMINISTRACJI: Księgarnia F. Hoésicka, Warszawa, ul. Senatorska 22.

NAKLADEM KSIĘGARNI F. HOÉSICKA.